

Sygn. akt I ACa 359/13

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 17 października 2013 r.

Sąd Apelacyjny w Szczecinie I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSA Edyta Buczkowska-Żuk (spr.)
Sędziowie:	SSA Maria Iwankiewicz SSA Halina Zarzeczna
Protokolant:	st. sekr. sądowy Beata Waclawik

po rozpoznaniu w dniu 17 października 2013 r. na rozprawie w Szczecinie

sprawy z powództwa Z. L.

przeciwko (...) Spółce Akcyjnej w W.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Gorzowie Wielkopolskim

z dnia 11 marca 2013 r., sygn. akt I C 23/10

***I. zmienia zaskarżony wyrok w punkcie pierwszym tylko o tyle, że obniża zasądzone świadczenie do kwoty 30 072 zł (trzydzieści tysięcy siedemdziesiąt dwa złote), a powództwo ponad tę kwotę oddala,***

***II. odstępuje od obciążania powoda kosztami postępowania apelacyjnego należnymi stronie pozwanej.***

***SSA M. Iwankiewicz SSA E. Buczkowska-Żuk SSA H. Zarzeczna***

***Sygn. akt I ACa 359/13***

## UZASADNIENIE

Powód Z. L. po ostatecznym sprecyzowaniu pozwu żądał zasądzenia od pozwanego (...) S.A. w W. następujących świadczeń:

1) kwoty 21.600 złotych tytułem skapitalizowanej renty na zwiększone potrzeby powoda za okres od 1 lutego 2007 roku do 30 stycznia 2010 roku z odsetkami od 31 stycznia 2010 roku, czyli po 600 złotych miesięcznie i w tej samej

wysokości żądał renty za dalszy okres od 1 lutego 2010 roku do 31 stycznia 2012 roku, czyli od daty wniesienia pozwu, natomiast od 1 lutego 2012 roku i nadal renty po 1.000 złotych;

2) kwoty 26.757,19 złotych tytułem zaległej renty wyrównawczej za okres od 15 października 2006 roku do 15 kwietnia 2008 roku z ustawowymi odsetkami od poszczególnych rat i dalszej zaległej renty z tego tytułu w kwocie 62.512,20 złotych za okres od 15 maja 2008 roku do 31 grudnia 2009 roku;

3) kwoty 3.125,61 złotych tytułem bieżącej renty wyrównawczej poczynając od dnia 1 stycznia 2010 roku i nadal z ustawowymi odsetkami w razie opóźnienia w zapłacie którejkolwiek z rat;

4) kwoty 930 złotych z tytułu zakupu aparatu słuchowego ( żądanie cofnięte w piśmie z dnia 23 lipca 2012 roku ( karta 401).

Ponadto żądał zasądzenia kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego.

W uzasadnieniu pozwu podał, że w dniu 14 października 2003 roku uległ wypadkowi w drodze do pracy – Zakładu Produkcyjno – Usługowego w M., gdzie był brygadzystą.

Pozwany nie kwestionował swej odpowiedzialności i wypłacał powodowi rentę w kwocie po 1.420 złotych do końca marca 2007 roku. Od następnego miesiąca – kwietnia 2007 roku zaprzestał całkowicie wypłacania renty. Przyczyna tego miała być rzekoma zdolność powoda do pracy, stwierdzona przez organ rentowy ZUS. Powód po procesie sądowym i przywróceniu mu prawa do renty zusowskiej zwrócił się do pozwanego o wypłatę zaległej renty, przesyłając wyrok Sądu Okręgowego w Gorzowie Wlkp. i dwie decyzje ZUS. Pozwany pismami z października i grudnia 2009 roku odmówił wypłaty renty, twierdząc, że obrażenia psychiczne, ortopedyczne i neurologiczne powoda nie mają związku z wypadkiem.

Pozwany (...) S.A. w W. w odpowiedzi na pozew wniósł o oddalenie powództwa i zasądzenie kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego.

Wyrokiem z dnia 11 marca 2013 r. Sąd Okręgowy w Gorzowie Wielkopolskim zasądził od pozwanego na rzecz powoda Z. L. kwotę 46.800 zł (czterdzieści sześć tysięcy osiemset złotych) z ustawowymi odsetkami od dnia 12 kwietnia 2010 roku do dnia zapłaty z tytułu zaległej renty za okres od kwietnia 2007 roku do marca 2010 roku włącznie, nadto kwotę 46800 zł. stanowiącej skapitalizowane raty renty po 1300 zł. miesięcznie za okres od 15 kwietnia 2010 roku do 15 marca 2013 roku z ustawowymi odsetkami od terminu płatności każdej raty, rentę na przyszłość po 1300 zł. miesięcznie od kwietnia 2013 r., umorzył postępowanie do kwoty 930 zł., a w pozostałej części powództwo oddalił i orzekł o kosztach procesu.

Sąd ustalił, że powód Z. L. pracował jako spawacz w Zakładzie Produkcyjno – Usługowym (...) spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w M.. Zajmował stanowisko brygadzysty. Nie chorował przewlekłe, był sprawny. W dniu 14 października 2003 roku jadąc rowerem do pracy uległ wypadkowi, został potrącony przez samochód ciężarowy i wpadł do rowu. Nie stracił przytomności, nie doznał urazu głowy ani szyi. Sprawca wypadku M. W. został uznany za winnego potrącenia powoda i powstania u niego obrażeń ciała w postaci stłuczenia klatki piersiowej, uszkodzenia śledziony oraz ogólnych powierzchownych stłuczeń ciała i wyrokiem z dnia 20 lutego 2004 roku skazany przez Sąd Rejonowy w Międzyrzeczu w sprawie VI K 18/04. Sprawca wypadku był ubezpieczony od odpowiedzialności cywilnej u pozwanego. Przewieziono powoda do szpitala na oddział chirurgii, gdzie rozpoznano u niego uraz jamy brzusznej i uszkodzenie śledziony, która musiała zostać usunięta w drodze operacji, a ponadto stłuczenie kręgosłupa lędźwiowego i prawego biodra. Podczas pobytu w szpitalu powód uskarżał się na bóle pleców. Po usunięciu śledziony przez kilka dni był unieruchomiony. Dwa miesiące później rozpoznano u niego przebyte złamanie kręgosłupa na wysokości kręgow (…), do którego doszło z dużym prawdopodobieństwem podczas wypadku w październiku 2003 roku. W szpitalu powód uczył się chodzić samodzielnie przy balkoniku. Po wyjściu ze szpitala chodził samodzielnie, tylko przy wchodzeniu po schodach musiał się podpierać. Po powrocie do domu przez około pół roku musiał korzystać z pomocy

żony przy ubieraniu się, goleniu, sporządzaniu posiłków. Odczuwał także bóle kręgosłupa i musiał przyjmować leki przeciwbólowe. Z czasem pojawiły się skurcze w nogach.

Pozwany przeprowadził postępowanie likwidacyjne, podczas którego stwierdzono u powoda oprócz urazu kręgosłupa, pęknięcia śledziony, złamania kręgosłupa (powstałych w wyniku wypadku), także inne schorzenia: zespół otępienny, zespół stresu pourazowego, niedosłuch oraz zmiany zwyrodnieniowe stawów kolanowych i biodrowych. Jako następstwo przebytego zabiegu operacyjnego usunięcia śledziony powstała u powoda przepuklina w bliźnie pooperacyjnej, która pomimo leczenia powróciła i stanowi powikłanie pooperacyjne. Wymaga dalszego leczenia i zabiegu operacyjnego.

Pozwany uznając swoją odpowiedzialność co do zasady wypłacał powodowi rentę w kwocie po 1420 złotych do końca pierwszego kwartału 2007 roku, następnie zaprzestał wypłaty świadczenia wobec faktu, że ZUS wstrzymał wypłacanie renty, uznając powoda za osobę zdolną do dalszej pracy. Powód odwołał się od tej decyzji ZUS do sądu pracy i wyrokiem z dnia 19 czerwca 2008 roku Sąd Okręgowy w Gorzowie Wlkp. w sprawie VI U 2/08 przywrócił powodowi prawo do renty z tytułu częściowej niezdolności do pracy w związku z wypadkiem w drodze do pracy na okres dwóch lat poczynając od dnia 1 października 2007 roku.

Po wypadku powód nie podjął żadnej pracy. Starał się o pracę w dotychczasowym zakładzie, jednak lekarz medycyny sądowej nie wyraził na to zgody z uwagi na przebyte urazy i schorzenia powoda. Próbował także podjąć pracę w zakładzie pracy chronionej w S. przy obróbce drewna, jednak nie został przyjęty ze względu na przeciwwskazania do pracy fizycznej. Gdyby pracował nadal w dotychczasowym zakładzie pracy, jego wynagrodzenie wynosiłoby odpowiednio: za 2007 rok – 3.867,32 złotych, za 2008 rok – 3.910,58 złotych, za 2009 rok – 3.897,53 złotych, za 2010 rok – 4.212,26 złotych, za 2011 rok – 3.758,18 złotych, za pierwsze półrocze 2012 roku – 2.948,06 złotych, za drugie półrocze 2012 roku – 4.172,15 złotych. Powód spędza czas w domu, ogląda telewizję, czasami idzie na spacer. Żona pomaga mu przy wykonywaniu wielu czynności, gdyż powód jest osobą niezaradną. Powód jednak samodzielnie myje się i goli, porusza się o kulach.

W wyniku obrażeń odniesionych podczas wypadku w drodze do pracy w dniu 14 października 2003 roku powód poniósł trwały uszczerbek na zdrowiu, który wynosi 35% (za utratę śledziony 15%, za przepuklinę brzuszną 5%, za złamanie kręgosłupa na odcinku piersiowym z ograniczeniem ruchomości 15%). Uszczerbek ten jest trwały i nie należy spodziewać się istotnej zmiany w jego zakresie. W związku z przepukliną – będącą powikłaniem po usunięciu śledziony, należy liczyć się z koniecznością leczenia i ewentualnego kolejnego zabiegu operacyjnego. Z uwagi na przebyte złamanie kręgosłupa na odcinku piersiowym i wynikającym z tego ograniczeniem ruchomości w tym odcinku, istnieją u powoda przeciwwskazania do wykonywania ciężkiej pracy fizycznej oraz pracy w pozycji wymuszonej, co skutkuje częściową niezdolnością powoda do pracy w zawodzie spawacza. Stan zdrowia powoda w zakresie następstw wypadku nie powinien w przyszłości ulec istotnym zmianom.

Natomiast zmiany otępienne stwierdzone u powoda nie mają związku z wypadkiem w drodze do pracy. Podobnie nie stwierdzono obecnie u powoda objawów depresji jak i objawów stresu pourazowego. Nawet jeśli takie objawy wystąpiły po wypadku, to były przejściowymi zaburzeniami adaptacyjnymi i ich nasilenie było niewielkie. Brak jest także związku pomiędzy niedosłuchem powoda a zdarzeniem z dnia 14 października 2003 roku, wobec niestwierdzenia u powoda urazów głowy po tym wypadku. Prawdopodobną przyczyną niedosłuchu może być praca powoda w hałasie lub genetyczne uwarunkowania. Brak jest także podstaw do wiązania z wypadkiem zmian zwyrodnieniowych stawów kolanowych i biodrowych u powoda oraz kręgosłupa lędźwiowo – krzyżowego.

Powód w związku z wypadkiem nie wymaga pomocy osób trzecich. Takiej pomocy mógł wymagać przez okres około sześciu miesięcy po wyjściu ze szpitala. Pogorszenie funkcjonowania psychicznego powoda nie jest związane z wypadkiem. Natomiast z uwagi na obrażenia odniesione w wyniku wypadku powód wymaga regularnych powtarzanych co kilka miesięcy cykli rehabilitacji celem zmniejszenia dolegliwości bólowych kręgosłupa piersiowego oraz poprawy jego ruchomości. Skutki złamania kręgosłupa w postaci upośledzenia ruchomości i okresowych dolegliwości bólowych powód będzie odczuwał do końca życia, a rehabilitacja może częściowo zmniejszyć

powyższe ograniczenia. Wskazana jest także rehabilitacja powoda celem zmniejszenia progresji samoistnych zmian zwyrodnieniowych kolan, bioder oraz kręgosłupa lędźwiowego, które to schorzenia nie mają jednak związku z wypadkiem powoda. Wskazana jest wreszcie ponowna operacja usunięcia przepukliny jamy brzusznej. Powód nie wymaga natomiast stosowania specjalnej diety w związku z usunięciem śledziony.

Powód obecnie cierpi na bóle kręgosłupa zarówno w części piersiowej jak i lędźwiowej, przyjmuje w związku z tym codziennie leki przeciwbólowe, za które musi zapłacić około 100 złotych miesięcznie (z tego na zmniejszenie bólu kręgosłupa piersiowego należy przeznaczyć 50 złotych miesięcznie). Raz na dwa lub trzy miesiące wyjeżdża do lekarza chirurga na kontrolne wizyty, za jedną taką wizytę płaci około 50 – 60 złotych, co miesięcznie stanowi wydatek około 20 złotych. Ponosi również koszty dojazdu do lekarza, na badania i zabiegi rehabilitacyjne, które średnio kwartalnie wynoszą około 280 złotych, co daje miesięcznie około 90 złotych. Ma zalecone zabiegi rehabilitacyjne związane z przebytymi urazami kręgosłupa, jednak nie ma obecnie środków pieniężnych na ich opłacanie. Wcześniej korzystał zarówno z zabiegów refundowanych przez NFZ jak i prywatnych, za serię takich zabiegów składających się z 10 wizyt rehabilitacyjnych płacił około 200 złotych. Powód winien kilka razy w roku poddać się serii zabiegów rehabilitacyjnych. Za jedną serię rehabilitacji może zapłacić NFZ, za pozostałe powód. Koszt zalecanych przez biegłych zabiegów rehabilitacyjnych powoda to średnio około 410 złotych kwartalnie, co daje miesięcznie 140 złotych.

Ponadto powód ponosi wydatki na wizyty lekarzy różnych specjalności ( psychiatry, neurologa, chorób wewnętrznych), które nie mają związku ze skutkami wypadku. Powód dokonuje także zakupu różnych leków na liczne schorzenia, w tym na uspokojenie, lepsze trawienie, które jednak oprócz leków i maści przeciwbólowych nie mają związku z wypadkiem powoda. Powód utrzymuje się wyłącznie z renty wypłacanej przez ZUS, której wysokość wynosi netto około 813 złotych miesięcznie.

Na podstawie tak ustalonego stanu faktycznego, Sad uznał, że powództwo jest częściowo uzasadnione. Pozwany nie kwestionował, że kierujący pojazdem, który spowodował obrażenia powoda, był ubezpieczony od odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych u pozwanego. Podmiotem odpowiedzialnym z tytułu tego czynu niedozwolonego jest pozwany jako ubezpieczyciel sprawcy szkody.

Podstawą prawną odpowiedzialności pozwanego w zakresie żądania renty wyrównawczej i renty na zwiększone potrzeby powoda jest powołany przepis w związku z art. 444 § 2 k.c

Uzasadnione jest częściowo żądanie zasądzenia skapitalizowanej renty z tytułu zwiększenia potrzeb powoda i renty wyrównującej jego utratę wynagrodzenia z powodu orzeczonej częściowej niezdolności do pracy za okres od kwietnia 2007 roku do marca 2010 roku włącznie, czyli za trzy lata wstecz od wniesienia powództwa w niniejszej sprawie w kwocie po 1.300 złotych miesięcznie, co daje łącznie kwotę 46.800 złotych. Sąd zasądził na podstawie art. 481 § 1 k.c. od zasądzonej kwoty ustawowe odsetki od dnia doręczenia pozwanemu odpisu pozwu, czyli od 12 kwietnia 2010 roku.

Powód podał, że ostatnie świadczenie rentowe w kwocie 1.420 złotych miesięcznie otrzymał od pozwanego za pierwszy kwartał 2007 roku, po tym okresie pozwany całkowicie zaprzestał wypłaty powodowi jakiegokolwiek renty. Pozwany nie zaprzeczył temu faktowi. W ocenie sądu urazy odniesione przez powoda w dniu wypadku, polegające na stłuczeniu kręgosłupa w jego odcinku lędźwiowym i stwierdzone dwa miesiące później złamanie kręgosłupa w części piersiowej w dwóch miejscach, pęknięcie śledziony i konieczność jej operacyjnego usunięcia( co spowodowało powstanie przepukliny brzusznej w ranie pooperacyjnej) oraz problemy z ruchomością kręgosłupa w miejscu złamania i towarzyszący temu ból są skutkami wypadku, za które ponosi odpowiedzialność pozwany. Konsekwencją tych obrażeń jest niemożność wykonywania przez powoda prac fizycznych, wymagających większego wysiłku i związana z tym jego częściowa niezdolność do pracy. Do dnia wypadku powód pracował jako spawacz, a zatem przy pracach wymagających wysiłku fizycznego i wymuszonej pozycji ciała. W wyniku wypadku stał się zatem częściowo niezdolny do pracy, co potwierdziła opinia biegłych sądowych w niniejszej sprawie. Bez wątpliwości gdyby nie wypadek powoda, mógłby on nadal pracować na dotychczasowym stanowisku brygadzysty - spawacza i jego dochody wynosiłyby w granicach 3.000 – 3.800 złotych miesięcznie. Powód po wypadku nie podjął żadnej pracy pomimo starań i utrzymuje się wyłącznie z renty przyznanej przez ZUS z tytułu częściowej niezdolności do pracy, która wynosi miesięcznie niewiele ponad

813 złotych i nie ma innych źródeł dochodu. Jego niezdolność do pracy jest jedynie częściowa, co oznacza że powód mógłby wykonywać lekkie prace fizyczne, czego nie czyni. Sąd uznał zatem, że z tytułu częściowej niezdolności do pracy, będącej skutkiem wypadku, za który odpowiedzialność ponosi pozwany, powód winien otrzymywać rentę wyrównawczą w kwocie po 1.000 złotych miesięcznie zarówno za okres objęty żądaniem przed wniesieniem pozwu jak i przez czas trwania procesu oraz na przyszłość. Wynagrodzenie powoda, które otrzymywałby w dotychczasowym zakładzie pracy – średnio około 3.200 złotych ( $3.000 + 3.800 = 6.800 : 2 = 3.400$ ) sąd pomniejszył o świadczenie wypłacane powodowi przez ZUS – czyli około 800 złotych, co dało różnicę w kwocie 2.400 złotych. Wobec faktu, że powód jest jedynie częściowo niezdolny do pracy, sąd przyjął, że mógłby podjąć się lekkich prac fizycznych, za które uzyskalby miesięcznie około 1.200 złotych. Tym samym powód pozbawiony został na skutek wypadku świadczenia w kwocie około 1.000 – 1.200 złotych. Renta wyrównująca tę różnicę dochodu powoda w kwocie 1.000 złotych jest zatem jak najbardziej uzasadniona. Natomiast żądana przez powoda renta ponad tę kwotę jest zdaniem sądu wygórowana i w żaden sposób nieusprawiedliwiona. Pozwanego nie można obciążać odpowiedzialnością za wszelkie schorzenia powoda, których łączne występowanie niewątpliwie utrudnia mu obecnie znalezienie zatrudnienia. Sąd przyjął, że uzasadnione jest żądanie renty na zwiększone potrzeby powoda w kwocie po 300 złotych miesięcznie zarówno za okres przeszły, czas trwania procesu jak i na przyszłość. Wobec trudności w ścisłym udowodnieniu wysokości tego żądania przez powoda sąd skorzystał z dobrodziejstwa art. 322 k.p.c. i przyjął według własnej oceny następujące wydatki powoda związane z jego uzasadnionymi potrzebami, związanymi z wypadkiem. Potrzebami powoda były i są nadal przede wszystkim wydatki przeznaczone systematycznie na leki przeciwbólowe w kwocie po około 50 złotych miesięcznie. Sąd uznał, że skoro powód wydaje łącznie na zakup lekarstw miesięcznie od 70 – 200 złotych, jak zeznała świadek I. L. i kwota powyższa mieści się zdaniem sądu w rozsądnych granicach, to koszt lekarstw przeciwbólowych niezbędnych dla zmniejszenia bólu wywołanego złamaniem kręgosłupa może wynieść średnio 50 złotych miesięcznie. Na uwadze należy mieć także fakt, że powód cierpi na inne schorzenia, które także wymagają leków przeciwbólowych – zmiany zwyrodnieniowe stawów kolanowych, biodrowych, kręgosłupa na odcinku lędźwiowym, co także wymaga zażywania leków zmniejszających ból. Sąd przyjął zatem, że na leki przeciwbólowe związane z urazami kręgosłupa w wyniku wypadku powód może przeznaczać około 50 złotych miesięcznie. Uzasadnione są także wizyty kontrolne u lekarza chirurga – ortopedy co dwa lub trzy miesiące, które związane są z wydatkiem 50 – 60 złotych, a zatem około 20 złotych miesięcznie. Ponadto powód wymaga zabiegów rehabilitacyjnych przeprowadzanych kilka razy w roku, co potwierdziła opinia biegłych. Sąd przyjął zatem, że koszt 10 zabiegów rehabilitacyjnych może stanowić wydatek w kwocie około 410 złotych i jest on uzasadniony raz na kwartał, co daje miesięczny koszt 140 złotych. Istnieje także uzasadniona potrzeba dojazdu powoda na wskazane zabiegi, do lekarza, na zlecone badania, co stanowi wydatek około 280 złotych na kwartał, a nie jak chce powód na miesiąc, tym samym uzasadniony miesięczny wydatek na ten cel to około 90 złotych. Suma tych wydatków to kwota około 900 złotych kwartalnie, co daje około 300 złotych miesięcznie. Właśnie taką kwotę sąd uznał za uzasadnioną z tytułu renty na zwiększone potrzeby powoda za okres objęty żądaniem pozwu i na przyszłość. Pozostałe podnoszone przez powoda wydatki są nieuzasadnione i dlatego żądanie zasądzenia renty na zwiększone potrzeby po 600 złotych za okres poprzedni i po 1.000 złotych na przyszłość jest w ocenie sądu nieuzasadnione.

Uzasadnione okazało się także częściowo żądanie renty wyrównawczej i renty na zwiększone potrzeby za dalszy okres od doręczenia pozwu, czyli za czas trwania procesu – od kwietnia 2010 roku do dnia wydania wyroku czyli do marca 2013 roku włącznie również w zakresie kwoty po 1.300 złotych miesięcznie oraz bieżącej renty w tej wysokości od kwietnia 2013 roku. Sąd orzekł o tym w punkcie II i III wyroku. Podstawą prawną tego żądania jest powołany wyżej przepis art. 444 § 2 k.c. Pozwany dobrowolnie nie płaci powodowi żadnej kwoty. Na zasądzone świadczenie rentowe powoda składają się wydatki na jego zwiększone potrzeby po 300 złotych miesięcznie i z tytułu utraconych zarobków po 1.000 złotych miesięcznie, łącznie 1.300 złotych. Od każdej zaległej raty sąd zasądził ustawowe odsetki na podstawie art. 481 § 1 k.c. W pozostałym zakresie powództwo oddalono jako nieuzasadnione w punkcie IV wyroku.

Powód cofnął pozew co do żądania zasądzenia kwoty 930, pozwany wyraził na powyższe zgodę i dlatego na podstawie art. 355 k.p.c. w tym zakresie postępowania umorzono w punkcie V wyroku.

Powód wygrał proces w 72%. Sąd uznał, że koszty poniesione przez obie strony są w podobnej wysokości i dlatego orzekł o wzajemnym ich zniesieniu na podstawie art. 100 zdanie pierwsze k.p.c.

Powód był w całości zwolniony od kosztów sądowych i dlatego należało orzec o braku kosztów sądowych. Opłata od pozwu określona została na kwotę 5.590 złotych, a zatem pozwany winien uiścić 72% tej kwoty, czyli 4.025 złotych na podstawie art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 roku o kosztach sądowych w sprawach cywilnych ( Dz. U. Nr 167, poz. 1398). Na podstawie art. 113 ust. 4 tej ustawy sąd odstąpił natomiast od obciążenia powoda pozostałymi kosztami sądowymi.

Powyższy wyrok w części, to jest w pkt. I do kwoty 16 728 zł zaskarżył apelacją pozwany i zarzucił mu ;

1. naruszenie art. 441 §.1 k.c. poprzez błędne przyjęcie, że powodowi należy się za ten sam okres zarówno renta w zasądzonej wysokości, w sytuacji, gdy pozwany w okresie od kwietnia 2007 roku, do grudnia 2007 roku oraz w pierwszym kwartale 2008 roku wypłacił powodowi, tytułem renty, łącznie kwotę w wysokości wartości przedmiotu zaskarżenia;

2. Błędy w ustaleniach faktycznych dotyczące ustalenia okresu, za który renta była wypłacana, zatem nieprawidłowo ustalono czas, za który renta wyrównawcza i na zwiększone potrzeby ma być wypłacona.

Zarzucając jak wyżej wniósł :

1. O zmianę pkt. I. wyroku i zasądzenie w miejsce kwoty 46.800 złotych, kwotę 30.072 złote, w pozostałej części o oddalenie powództwa;

2. O zmianę wyroku jak wyżej, uwzględniając wysokość kosztów od wyniku postępowania apelacyjnego;

3. O zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W uzasadnieniu powód podniósł, że Sąd Okręgowy niezasadnie zasądził kwotę 16.728,00 złotych, gdyż w przypadku uprawomocnienia się tego orzeczenia doszłoby do podwójnej rekompensaty wydatków na zwiększone potrzeby, oraz renty wyrównawczej w formie skapitalizowanej renty wobec wypłaty tych świadczeń przez pozwanego. Zgodnie z zawiadomieniem pozwanego z dnia 23 marca 2007 roku, 25 czerwca 2007 roku, 24 września 2007 roku oraz 27 grudnia 2007 roku,, poinformowano powoda o wypłacie kwot : 4.182 złote, łącznie 16.728,00 złotych , tytułem zapłaty kolejnych kwartalnych rent za okres od 01.04.2007 do 31.03.2008 r. Łącznie z tytułu renty wypłacono powodowi kwotę 16.728,00 złotych, która nie została uwzględniona w rozliczeniu w związku z zasądzeniem kwoty 46.800,00 złotych. Zatem, przyjmując, łącznie kwoty wypłacone i zasądzoną, spowodowałoby wypłatę kwoty łącznej 63.528,00 zł, co nie znajduje swego uzasadnienia w materiale dowodowym.

W odpowiedzi na apelację powód wniósł o jej oddalenie powyżej kwoty 12 000 zł. i zasądzenie kosztów procesu. Powód podniósł, iż powód wypłacał mu jedynie rentę wyrównawczą, a kwota objęta zaskarżeniem obejmuje także rentę na zwiększone potrzeby.

**SĄD APELACYJNY ZWAŻYŁ CO NASTĘPUJE:**

Apelacja okazała się uzasadniona.

W pierwszej kolejności należy stwierdzić, że Sąd Apelacyjny popiera i przyjmuje za własne ustalenia faktyczne dokonane przez Sąd Okręgowy dotyczące okoliczności powstania szkody, zakresu obrażeń ciała powoda, kwestii związanych z koniecznością leczenia i kosztów tego leczenia oraz częściowej niezdolności do pracy. Natomiast rację należy przyznać apelującemu, iż błędnie Sąd Okręgowy przyjął, iż w okresie od kwietnia 2007 r. do marca 2008 r. pozwany nie wypłacił powodowi żadnego świadczenia z tytułu renty. Fakt, iż w tym czasie doszło do wypłaty kwoty objętej apelacją nie tylko wynika z dokumentów znajdujących się w aktach sprawy, ale przede wszystkim okoliczność

ta wynika z przyznania jej przez powoda w odpowiedzi na apelację. Zgodnie zaś z art. 229 k.p.c. nie wymagają dowodu fakty przyznane w toku postępowania przez stronę przeciwną, jeżeli przyznanie nie budzi wątpliwości. W niniejszej sprawie, skoro przyznanie jest uzupełnione dokumentami, nie wzbudza ono żadnych wątpliwości.

W tej sytuacji należało jedynie rozważyć, czy istotnie skoro pozwany wypłacił kwotę 16 728 zł. wskazując jako podstawę jedynie rentę wyrównawczą, może być ona zaliczona na poczet innej należności.

Zgodnie z treścią art. 361 §1 i 2 k.c. zobowiązany do odszkodowania ponosi odpowiedzialność tylko za normalne następstwa działania lub zaniechania, z którego szkoda wynikła. W powyższych granicach, w braku odmiennego przepisu ustawy lub postanowienia umowy, naprawienie szkody obejmuje straty, które poszkodowany poniósł, oraz korzyści, które mógłby osiągnąć, gdyby mu szkody nie wyrządzono. Jak powszechnie przyjmuje się w doktrynie artykuł 361 § 1 k.c. stosuje się do obowiązku naprawienia szkody bez względu na źródło jej powstania – dotyczy on zarówno szkód z czynów niedozwolonych (ex delicto), naruszenia obowiązków umownych (ex contractu), jak i naruszenia obowiązków naprawienia szkody opartych na innych tytułach. Brak jest normatywnej definicji szkody. „Szkoda” jest pojęciem o charakterze doktrynalnym. Artykuł 361 § 2 k.c. wskazuje jedynie na zakres szkody podlegającej naprawieniu, nie będąc źródłem jurydycznej definicji samego pojęcia „szkoda” (por. wyrok SN z dnia 25 stycznia 2007 r., V CSK 423/06, LEX nr 277311). Można przyjąć, że szkodą jest uszczerbek majątkowy, czyli zmniejszenie się majątku wskutek określonego zdarzenia, z pominięciem tych, które zależą od woli doznającego uszczerbku (por. np. F. Błahuta (w:) Kodeks..., s. 871). Szkodę definiuje się również jako wszelkie uszczerbki w dobrach lub interesach prawnie chronionych, których poszkodowany doznał wbrew swej woli (zob. Z. Radwański, Zobowiązania..., s. 83). Szkoda na osobie jest postacią szkody majątkowej. Szkoda na osobie odnosi się bezpośrednio do osoby poszkodowanego i polega na takim naruszeniu dóbr osobistych określonej osoby (np. zdrowia, integralności cielesnej), w następstwie którego dochodzi – obok lub razem z wyrządzeniem krzywdy – w sposób pośredni do negatywnych następstw w majątku tej osoby. Przykładowo: w następstwie spowodowanego uszkodzenia ciała dochodzi do potrzeby leczenia, zakupu lekarstw, rehabilitacji, co powoduje szkodę majątkową. Najistotniejszy podział szkody wynika z brzmienia art. 361 § 2 k.c. Z przepisu tego wynika, że szkoda polega albo na stracie, którą poniósł poszkodowany (damnum emergens), albo pozbawieniu poszkodowanego korzyści, które mógłby uzyskać, gdyby mu szkody nie wyrządzono (lucrum cessans). Strata (damnum emergens) to każde pogorszenie się sytuacji majątkowej (zmniejszenie aktywów lub zwiększenie pasywów) poszkodowanego, w wyniku czego poszkodowany staje się uboższy, niż był przed doznaniem szkody (A. Rembieliński (w:) Kodeks..., s. 276). Z kolei szkoda związana z utraconymi korzyściami (lucrum cessans) polega na tym, że majątek poszkodowanego nie wzrósł tak, jakby się stało, gdyby nie nastąpiło zdarzenie, z którym połączona jest czyjaś odpowiedzialność. Ujmując rzecz obrazowo, wskazuje się, że wskutek doznania tego rodzaju uszczerbku poszkodowany nie staje się bogatszy o to, czego bez wyrządzenia mu szkody mógł oczekiwać w przyszłości (zob. A. Rembieliński (w:) Kodeks..., s. 277). W sytuacji gdy zdarzenie, które spowodowało szkodę, przynosi jednocześnie poszkodowanemu korzyść – wówczas należy ową korzyść uwzględnić przy określaniu wysokości odszkodowania (compensatio lucrum cum damno – wyrównanie zysku ze stratą). Ostatecznie uwzględnia się więc stan wynikający ze skompensowania szkody i korzyści. Przyjmuje się, że reguła ta wynika z ogólniejszej zasady w dziedzinie odszkodowań, w myśl której odszkodowanie nie może wynosić więcej niż uszczerbek rzeczywiście poniesiony przez poszkodowanego (zob. W. Czachórski, A. Brzozowski, M. Safjan, E. Skowrońska-Bocian, Zobowiązania..., s. 105).

Renta zarówno wyrównawcza jak i na zwiększone potrzeby ma charakter odszkodowawczy. Ta pierwsza stanowi wyrównanie przyszych korzyści jakie poszkodowany uzyskałby mając pełne możliwości zarobkowe, natomiast druga obejmuje faktyczny uszczerbek majątkowy jaki musi okresowo ponosić uprawniony ze względu na doznany uszczerbek na zdrowiu. Od jednorazowego odszkodowania wyróżnia się więc praktycznie jedynie tym, że nie jest określona całkowita jej wysokość jaką ma obowiązywać uiszczenie tytułem wyrównania szkody, natomiast znana jest wysokość świadczeń okresowych. Nie oznacza to jednak, iż w stosunku do renty nie należy stosować ogólnych zasad dotyczących wyrównania szkody. Przede wszystkim zaś kwestii związanych kompensacją uzyskanych świadczeń z realnie utraconymi korzyściami i zwiększonymi wydatkami. Przyjęcie innej koncepcji prowadziłoby bowiem do niesłusznego, pozbawionego podstaw prawnych wzbogacenia uprawnionego kosztem obowiązanego czyli do klasycznej podstawy uzyskania świadczenia nienależnego w rozumieniu art. 405 i następnym k.c.

Skoro w niniejszej sprawie w okresie objętym pozwem, pozwany wypłacił powodowi kwotę 16 728 zł. tytułem renty, przyjąć więc należy że w tym zakresie zrekompensował szkodę rentową do tej wartości bez względu na to z jakiej podstawy świadczył tj. czy przyjął, że jest to renta wyrównawcza czy też renta na zwiększone potrzeby. Stąd też argumentacja zawarta w odpowiedzi na apelację jest całkowicie chybiona.

Marginalnie już tylko wskazać należy, że kapitalizacją w punkcie pierwszym objęte były świadczenia rentowe z obu tytułów za okres 36 miesięcy. Przyjmując więc nawet tok rozumowania powoda, wypłacone świadczenia w okresie kwiecień 2007 – marzec 2008 r. przekraczające 1000 zł. mogłyby zostać zaliczone także na poczet świadczeń rentowych za okres do marca 2010 r., gdyż żaden przepis ustawy nie zabrania dłużnikowi spełnić świadczenie przed terminem wymagalności, a bez wątplenia powód świadczenie przyjął, czemu nie zaprzecza.

Wobec powyższego na podstawie art. 386 §1 k.p.c. Sąd Apelacyjny dokonał zmiany wyroku w postulowanym przez pozwanego kierunku i orzekł jak w punkcie pierwszym sentencji.

Biorąc zaś pod uwagę sytuację zdrowotną i materialną powoda oraz fakt, iż sprawa dotyczyła wyrównania szkody na osobie, na podstawie art. 102 k.p.c. Sąd Odwoławczy postanowił nie obciążać powoda kosztami postępowania apelacyjnego.

M. Iwankiewicz E. Buczkowska-Żuk H. Zarzeczna